

368

ADELA WINTERBERG.

SPOSÓB PRZYRZĄDZANIA

NIEODZOWNYCH ŚRODKÓW

toaletowych i gospodarskich

za pomocą

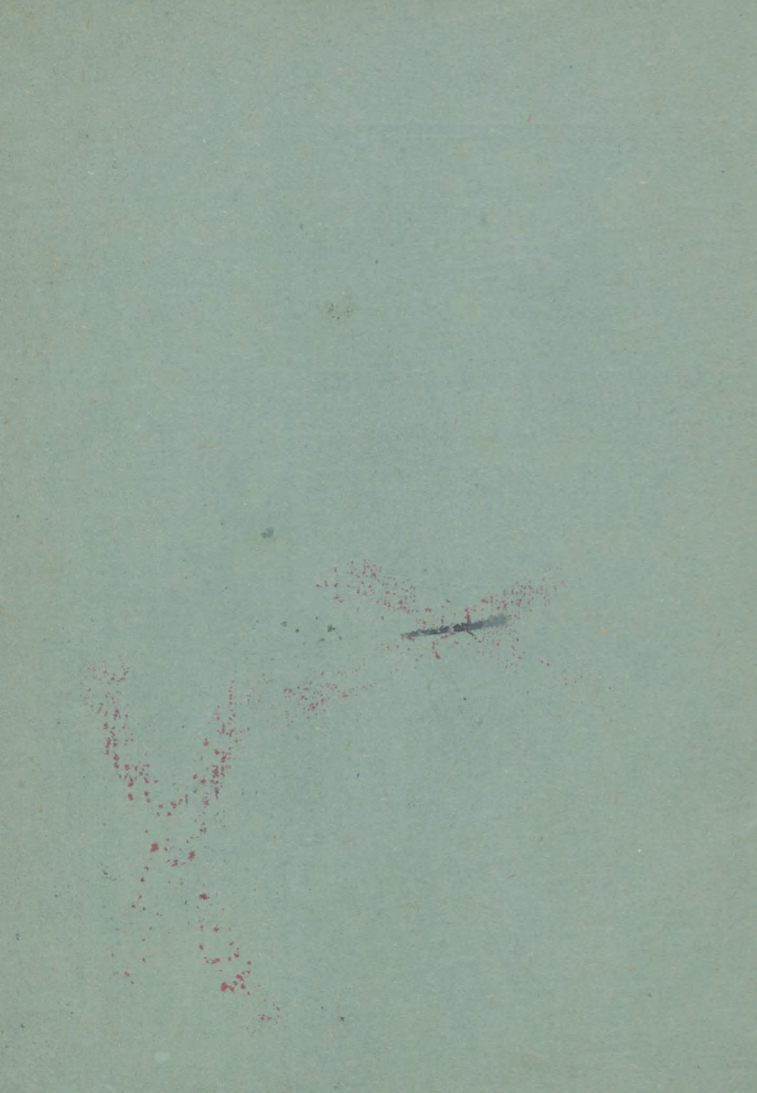
kwaśu salicylowego.

21h.

WE LWOWIE.

Nakładem K. Wilda.

1877.



ADELA WINTERBERG.

SPOSÓB PRZYRZĄDZANIA

NIEODZOWNYCH ŚRODKÓW

toaletowych i gospodarskich

za pomocą

kwasu salicylowego.



BIBLIOTEKA
A. Z. CIELECKI
RYGLICE

WE LWOWIE.
NAKŁADEM K. WILDA.

1877.

Nr 537 368



SDh - 1754



C - 91895

61
Wia.
Spo.

P/192/2019

Z drukarni Ludowej pod zarządem Stan. Baylego.



niniejszej książeczce zamierzamy opisać *kwasy salicylowe*, obecnie najdziałniejszy środek konserwujący, i jego skutki a to w sposób zastosowany do potrzeb gospodarstwa domowego, czego by trudno domagać się od lekarzy lub aptekarzy.

Mamy wprawdzie niemało pism pouczających nas o właściwościach tego kwasu, nikt jednak dotychczas nie pomyślał, aby zebrać wskazówki do samodzielnego przyrządzania preparatów salicylowych, które dałyby się z pożytkiem zastosować w toalecie jako też gospodarstwie.

Zeszlóroczne moje doświadczenia w chemicznej pracowni Dra Haydena w Dreźnie

uprawniamą mię w zupełności do napisania tego dziełka, które prawdopodobnie nie będzie bez pożytku. Sporządzanie kosmetyków w domu jest bowiem nietylko przyjemną rozrywką, ale także źródłem oszczędności, a zatém środkiem bardzo pożądanym.

W tém przekonaniu ogłaszam tę skromną pracę, spodziewając się, że mile będzie ona przyjęta przez łaskawe czytelniczki.

Wiedeń 1876.

AUTORKA.

CZEŚĆ PIERWSZA.

KWAS SALICYLOWY

i jego znaczenie w toalecie.

„Co to jest kwas salicylowy?“ zapyta niejedna z czytelniczek. Jestto biały, suchy proszek, bez zapachu, słodkawo-kwasowego smaku, w zimnej wodzie nie rozpuszczalny, we wrzącej dopiero 1—300, w gorącej oliwie i glicerynie 1—50, w alkoholu już 1 — 4, a także we francuskiej wódce (Franzbranntwein) rozpuszczający się.

Niech to wystarczy dla tych, którzy nigdy lub nadzwyczaj rzadko z chemią mają do czynienia, i z tego powodu nie znają ani badań i odkryć poczynionych na tém polu, ani też żadnych najnowszych środków odwietrzających.

Komukolwiek jednakże postęp i rozwój chemii nie jest obojętny, kto o rezultatach tego rodzaju badań powziął nieco wiadomości, ten nieraz zapewne słyszał, że są środki, które posiadają siłę chroniącą od zepsucia, a stąd znakomite ludzkości wyświadczenia przysługi.

Tak np. posiadamy w kwasie karbолоwym bardzo skuteczny środek odwietrzający, zdolny zapobiec wszelkiej fermentacji, zgniliznie, tworzeniu się pleśni i grzybów; a jednak mimo tak wielkich zalet, użycie kwasu karbолоwego jako środka lekarskiego, lub we wzmiankowanych już wypadkach, nie zawsze jest wskazane, a to dla jego szkodliwego działania na organizm ludzki; nierozcieńczony bowiem działa na skórę zapalnie i drażniąco, wewnątrznie trująco; również z powodu nie miłego zapachu i smaku nie zawsze może być użyty jako środek konserwujący; w rzędzie zaś kosmetyków toaletowych nie ma znaczenia, gdyż nie można go używać ani jako wodę do ust,

ani jako proszek do zębów, ani też jako środek usuwający niemiłe wyziewy potu.

Niespełna przed dwoma laty udało się profesorowi Drowi Kolbe w Lipsku kwas salicylowy wytworzyć sztucznie. Kwas ten już od dawna znano w medycynie jako preparat chemiczny, lecz rzadko używano go dla bardzo nieprzystępnej ceny, gdyż dotychczas uzyskiwano go jedynie ze związków roślinnych, n. p. z *Gaultherii* i rozmaitych gatunków wierzb, podczas gdy dziś wytwarza go się także z minerałów, co znacznie wpłynęło na obniżenie jego ceny. Tak n. p. teraz kosztuje kilogram zaledwie 15 zł. a., podczas gdy dawniej blisko 800 zł. a. płacono za 1 funt.

Odkrycie Dra Kolbe zatém, czyniące cenę tego kwasu tak przystępną, ściągnęło na się uwagę najznakomitszych niemieckich lekarzy i chirurgów, a ściśle ich badania do zadziwiających doprowadziły rezultatów.

Dziś wiemy, że kwas salicylowy jest wcale nieszkodliwy, owszem posiada po-

dobnie jak kwas karbolowy własność niszczenia wszelkiej pleśni, zapobiega gniciu, tworzeniu się grzybów i neutralizuje zgubny wpływ trujących pierwiastków. Te więc zalety stawiają go ponad inne podobne kwasy, jak karbolowy, benzoesowy, cynamonowy itp. i zapewniają mu ważne miejsce w zakresie medycyny i kosmetyki.

Kwas salicylowy daje się najlepiej spożytkować do preparatów toaletowych, jako środek wielce pomocny w pielęgnowaniu zębów, usuwaniu nieprzyjemnych objawów potu, gojeniu małych ran, zadraśnień i wyrzutów, bo wszystkie, przez najznakomitszych lekarzy i aptekarzy wymyślane środki, polegają głównie na jego własnościach.

Wynalazek profesora Dra Kolbe w Lipsku, tak ważny w umiejętności i przemyśle, dopiero wówczas jednak nabędzie prawdziwego znaczenia, kiedy z niego wszyscy korzystać będą mogli.

Ażeby to umożliwić, powinien każdy

znać składniki kosmetyków, przyrządzanych z kwasu salicylowego do tego stopnia, ażeby w danym razie mógł je dla siebie lub drugich zużytkować. Nowsza higiena bowiem wymaga od człowieka wykształconego, żeby nie tylko mył się i kąpał, ale żeby umiał także części swego ciała, jak głowę, usta, zęby, uchronić przed złem, wynikającym niekiedy z niedbalstwa i braku ochędóstwa.

Do starannego utrzymania ciała nie wystarczy jednakże czysta woda — prócz niej musimy nieraz używać kosmetyków, które z powodu wysokiej ceny nie dla każdego są przystępne.

Stąd znaczna część ludzi zaniedbuje pielęgnować zdrowie, bo trudno żądać, by biędny ojciec z pracy rąk swoich liczną utrzymujący rodzinę, mógł łożyć jeszcze na kosmetyki, kiedy już samo dostarczanie chleba i obuwia z wielkimi połączone trudnościami.

Niejedna matka chętnieby zębom swój córki więcej poświęcała starania — ale

szczupłe środki nie pozwalają na kupienie drogiego proszku lub wody do ust, i dziewczynka musi się obchodzić bez tego; wyrasta z niej panna, która w kwiecie młodości zeszpecona jest popsutymi zębami lub nawet brakiem takowych.

W obec tego będzie zapewne rzeczą pożądaną, jeżeli tu przedstawimy rozmaite sposoby użycia kwasu salicylowego i sporządzania z niego tanim kosztem kosmetyków, w każdym niemal domu niezbędnie potrzebnych.

Materyały surowe do tego używane, są pięć razy tańsze od gotowych kosmetyków, które w handlach galanteryjnych kupujemy. Już więc nawet i z tego powodu owe preparaty zasługują na uwzględnienie, iż oszczędzone przez to pieniądze lepiej mogą być użyte.

Podane tu przepisy nie nastreczają żadnych trudności, lecz trzeba się do nich ściśle zastosować; dobrzeby zatem było przed sporządzeniem każdego z preparatów przepis z uwagą kilkakrotnie przeczytać.

Także o tém pamiętać potrzeba, że kwas salicylowy z czasem każdy zapach przytłumia; nie należy więc żadnych preparatów robić w zbyt wielkiej ilości, bo lepiej, częściej mieć je świeże; prócz tego należy je dobrze korkować, bo kwas salicylowy przy przystępie powietrza tworzy kryształki, a tém samém płyn staje się mętny.

W braku wody destylowanój, zwłaszcza na wsi, gdzie o takową trudno, można używać wody przegotowanój, ale nigdy w stanie surowym, poprzednio nie gotowanój, bo kwas salicylowy skryształizuje w igielki i płyn się zmaci.

Przy kolorowaniu preparatów nie należy używać innych barwników, prócz podanych w każdym przepisie, dostać ich zaś można w aptéce lub w handlach korzennych.

I.

Woda do ust

(podług przepisu Dra profesora Kolbe).

Rozumié się, że podany niżej stosunek można do woli wziąć tylko w połowie, albo téż go podwoić, potroić, podług upodobania.

Sposób postępowania jest następujący:

Bierze się 315 gramów oczyszczonego alkoholu 96⁰/₀ (spirit. vin. rectific.) dodaje się 60 gramów wody destylowanój (aqua destilata) i wlewa się do flaszki odpowiedniej wielkości z białego szkła.

Zamieszawszy płyn należycie, dodajemy 12 gramów kwasu salicylowego (Acidum salicilicum). Tu trzeba nadmienić, że używa się w tym celu jedynie czystego kwasu salicylowego, który jako biały, suchy proszek, w każdym handlu korzennym lub aptéce jest do nabycia.

Zatkawszy flaszkę wstrząsa się nią tak długo, póki się kwas zupełnie nie rozpuści.

Następnie dodaje się 10 — 15 kropli Oleum Gaultheriae (Wintergreenöhl, Essence d'Ethiope) i 15 kropli ekstraktu kwiatu pomarańczowego (ol. essentialis naphae) i miesza się ponownie.

Chcąc wodę do ust zabarwić na różowo, dodajemy skoncentrowanego roztworu koszenili (solut. coccinellae) 30 kropli lub więcej — poczem należy wodę do ust przefiltrować.

W tym celu bierzemy arkusz szwedzkiej bibułki do sączenia, której również w handlach korzennych dostać można i dzielimy go na cztery części; z każdej z tych części robimy lejkową tutkę, a mianowicie: załamujemy papier najprzód na cztery części, otwieramy w połowie i składamy w kształcie sączka; rozumie się samo przez się, że fałdy u góry są szersze, a u dołu węższe, tak, ażeby się sączek ostro kończył. Sączek wkładamy do lejka, najlepiej szklanego, tenże do drugiej próżnej flaszki i lejemy wzmiankowaną wodę zwolna, ażeby się przesą-

czyła. Gdy się przez jeden papier przefiltruje, robimy z drugiej ćwiarteczki podobny sącdek i jeszcze raz przepuszczamy wodę; to powtarzamy cztery razy.

Ażeby preparat był zupełnie czysty i klarowny, czwórkokrotne przepuszczenie przez papier niezbędnie jest potrzebne.

Tak przygotowaną wodę nalewamy w jeden lub kilka flakonów, korkujemy i chowamy do użytku.

II.

O pielęgnowaniu zębów w ogólności.

Czyste utrzymanie ust przyczynia się nie tylko do konserwowania zębów, ale nawet wedle zdania najslawniejszych lekarzy, zapobiega niezliczonym chorobom, które spowodza zaniedbanie téj czystości.

Wiadomo, jak przykrym jest dla każdego cuchnący oddech, czego przyczyną bywa kwas wytwarzający się w ustach,

jużto skutkiem resztek potraw, nagromadzonych w zepsutych zębach, jużto z nadmiaru kwasu żołądkowego.

Kwas w ustach, jeżeli się go nie usunie, ułatwia tylko osadzanie się na zębach kamienia winnego, przyspiesza próchnienie zębów (caries) tudzież wytwarzanie się grzybków i infusoryów.

To złe, grożące całemu organizmowi, da się usunąć jedynie przez staranne pielęgnowanie zębów i codzienne płukanie ust.

W podobnych razach nic lepiej nie skutkuje, jak wyżej wzmiankowana salicylowa woda do ust, gdyż skutkiem swych własności odwietrzających, kwas salicylowy, nawet w razie tworzenia się kamienia winnego, zęby nietylko od tego niebezpieczeństwa i psucia się uwalnia, ale i w przyszłości najskuteczniej temu zapobiega. Codzienne użycie téj wody usuwa niemiły odór i nieprzyjemny smak w ustach i odświeża oddéch.

Jeszcze lepsze usługi oddaje woda salicylowa przy konserwowaniu sztucznych

zębów, bo chroni je od wszelkiego nie-
miłego odoru i zachowuje ich naturalny
połysk.

Wody téj do ust używa się w nastę-
pujący sposób:

Do szklanki wody objętości $\frac{1}{8}$ litra
dodaje się łyżeczkę wody salicylowej,
macza się w téj wodzie szczoteczkę od
zębów, a resztą płucze się usta.

Komu wiele zależy na staranném utrzy-
maniu bądźto zepsutych, bądź wstawio-
nych zębów, ten powinien wody téj uży-
wać przynajmniej trzy razy dziennie.

Żeby jednakże zębom użyczyć lśniącej
białości, musimy do czyszczenia ich używać
także proszku, potrzeba zatém poznać
bliżej sposób przyrządzania takowego.

III.

Proszek do zębów.

Ażeby ten proszek sporządzić, potrze-
ba nam małego moździerzka z porcelany

lub wężowca (Serpentyu). I tu można dowolnie ilość zwiększyć lub pomniejszyć; norma jest następująca:

15 gramów kwasu salicylowego (acid. salic.) i 100 gramów cukru młecznego (saccharum lactis) trze się w moździerzu przez kwadrans, dodaje się 150 gramów rakowych ocz (lapis cancrorum) i trze to przez 10 minut; następnie dodaje się 20 kropli lub więcej, podług upodobania, skoncentrowanego olejku pomarańczowego (ol. essent. naphae) i należyście miesza. Proszek ten przechowywać najlepiej w drewnianych niewielkich pudełkach.

Można go jeszcze sporządzać w inny sposób, a mianowicie:

100 gramów sproszkowanego korzenia fiołkowego (pulv. rad. irid. florent.) i 15 gramów kwasu salicylowego trzemy w moździerzu przez 10 minut, dodajemy 100 gramów rakowych ocz (lapis cancrorum), i 100 gramów cukru młecznego (saccharum lactis) i trzemy znowu przez 10 mi-

nut; w końcu dodajemy nieco karminu aby go na różowo zabarwić i 25 kropli olejku z pieprzowój mięty (ol. menth. pip.) i mieszamy razem dobrze.

Oba te rodzaje proszku są wyborne i przy codzienném użyciu dodają zębom lśniącej białości i chronią je od zepsucia.

IV.

Proszek przeciwko poceniu się nóg.

Kwas salicylowy z powodu swoich odwietrzających własności jest nietylko przy pielęgnowaniu ust i zębów pożytecznym, ale również skutecznym środkiem przeciw poceniu się nóg, jak to stwierdzają przez najznakomitszych lekarzy robione próby i doświadczenia.

Dłuższe używanie tego proszku zapobiega w zupełności poceniu się nóg.

Przyrządza go się w ten sposób:

150 gramów krochmalu pszennego (*amylum tritici*) trze się miałko pistyllą w małym moździerzku przez $1\frac{1}{2}$ godziny; dodać 10 gramów kwasu salicylowego i trzeci znowu 10 minut; dodać 150 gramów weneckiego talku (*talcum venetum*) i trzeci znowu 10 minut, poczem dodaje się 25 kropli skoncentrowanego olejku heliotropowego (ol. essent. heliotropi) i dobrze razem miesza.

Przechowuje się go, jak poprzedni, najlepiej w pudełkach drewnianych, a w razie potrzeby używa w następujący sposób:

Napudrowawszy tym proszkiem nogi za pomocą waty, naciąga się pończochy, które potrzeba zrazu zmieniać codziennie; później wystarczy 3 razy na tydzień brać świeże.

Szczególnie w podróży lub w marszach działa on bardzo dobroczynnie, gdyż skóra na nogach staje się miękka i podatna, co ją chroni od odparzenia; nawet przy tworzeniu się pęcherzy, powstających skutkiem forsownego chodzenia, przy odciskach lub nabrzmieniach skóry, działa ten proszek

cudownie; otarcia zaś goją się w krótkim czasie i przysychają.

Cierpiącym na pocenie się nóg, zaleca się prócz tego częste moczenie tychże w letniej wodzie. Ażeby jeszcze skuteczniejszą była ta kąpiel, używamy wody na nogi preparowanej z kwasem salicylowym w następujący sposób:

V.

Woda na nogi.

Bierze się dwie flaszki, szklany lejek i arkusz szwedzkiej bibułki do filtrowania: 400 gramów rektyfikowanego alkoholu 96% rozcieńcza się w 100 gramach wody destylowanej; następnie dodaje się 15 gramów kwasu salicylowego i dobrze zakorkowawszy flaszkę, płynem potrząsa się. Celem nadania tej wodzie miłego zapachu dolewa się około 20 kropli skoncentrowanego olejku heliotropowego; w końcu filtruje

się ją w sposób wskazany przy sporządzaniu wody do ust.

W razie gdybyśmy chcieli wodę tę zabarwić, możemy przed filtrowaniem dodać do niej kilka kropli zielonej farby, używaną do farbowania likierów, przez co otrzymuje ładny, jasno-zielony kolor.

Dwie łyżki stołowe tego płynu wlewamy do trzech litrów letniej wody, a kąpiel tém jest skuteczniejszą, czém dłużej nogi moczymy.

Wodę na nogi należy także dobrze korkować.

VI.

Woda do desinfektowania.

Ma na celu odświeżać przepoconą bieliznę, szczególnie w łóżku chorego; z tego powodu, mianowicie w porze letniej bywa bardzo pożądanym środkiem toaletowym. Użycie jej przy bieliznie dziecinną, a zwłaszcza niemowląt, można gorąco zale-

cić, gdyż niszczy odor amoniaku, wytwarzający się w pieluszkach, co nietylko dla dzieci szkodliwe, ale i dla starszych bywa bardzo przykre. Niemniej dobroczynnie działa ona w pokoju chorego, szczególnie przy chorobach zaraźliwych, gorączkach itp., bo niszczy wyziewy dla chorego przykre, a dla czuwających nieznosne i niezdrowe.

Jeżeli się w takim wypadku powietrze w pokoju, za pomocą rozpylacza kwasem salicylowym oczyści, przynosi to ulgę choremu, a otaczających chroni od niebezpieczeństwa zarazy.

Nietylko powietrze w pokoju, ale nawet łóżko chorego, może być za pomocą rozpylacza odświeżone, jak się to dziś we wszystkich większych szpitalach praktykuje.

Sporządzanie téj perfumy bardzo proste: Do 300 gramów rektyfikowanego alkoholu 96⁰/₀ dodaje się 150 gramów wody aromatycznój (aqua aromatica) lub kolońskiej (aqua cologna) i 150 gramów wody

destylowanej. Zakłóciwszy ten płyn należy dodać się 30 gramów kwasu salicylowego i 50 gramów essencji rezedowej (ol. essent. resedae), i potrząsa dobrze zamkniętą fiaszą. Preparat ten filtruje się w sposób podany wyżej i starannie zatyka przed przystępem powietrza.

Przy niebezpiecznych chorobach jak tyfus, ospa, szkarlatyna, dobrze jest także podłogę w pokoju chorego skrapiać roztworem kwasu salicylowego, co bardzo odświeża powietrze.

Do takiego roztworu bierzemy 50 gramów kwasu salicylowego, do którego dodajemy 40 gramów sproszkowanego boraxu, aby się kwas tém łatwiej rozpuścił w zimnej wodzie, i utarłszy to dobrze w moździerzu, rozprowadzamy dwoma litrami wody.

Gdy się kwas całkowicie rozpuści maczamy w płynie ścierkę i zmywamy całą podłogę. W każdym większym szpitalu, podobne odświeżanie powietrza ściśle bywa przestrzegane; tymże samym roz-

tworem radzimy płucać od czasu do czasu wszelkie naczynia, wymagające odwietrzania.

VII.

Woda na liszaje.

Kwas salicylowy działa cudownie nie tylko jako środek odwietrzający, może on być także we wszystkich cierpieniach skórnych z korzyścią zastosowany, mianowicie przy wszelkich wyrzutach, liszajach, spierzchnieniu twarzy lub rąk; goi on zadziwiająco szybko rany i zadrażnienia skóry, a równocześnie zapobiega dalszemu szerzeniu się złego.

Woda salicylowa, która z powodu swych własności, leczniczych w każdym domu znajdować się powinna, przyrządza się w ten sposób:

100 gramów rektyfikowanój gliceryny
i 300 gramów wody destylowanój mięsza

się razem w zatkanėj flaszcze, dodaje się 7 gramów taniny i kłóci póty, póki się tanina zupełnie nie rozejdzie. Potém dodaje się 8 gramów kwasu salicylowego, 8 gramów boraxu (miałko w moździerzyku sproszkowanego) i 10 gramów wody kolońskiej. Znów dobrze potrząsa się butelką i dodaje jeszcze kilka kropli roztworu koszenili, dla zabarwienia, bo od taniny płyn się mąci.

Wymieszawszy dobrze, po kilkugodziném ustaniu, filtrujemy, napełniamy flakony i korkujemy.

Sposób użycia: Jeżeli ręce są spierzchnięte i bolące, obmywa się je tą wodą, przynajmniej 3 razy dziennie, a na noc wdziewa się rękawiczki; podobnie przy wyrzutach skórnych, zwilża się twarz w tych miejscach parę razy dziennie, przez co się ból w krótkim czasie zmniejszy, a w końcu zupełnie usunie.

VIII.

Woda do zmywania głowy.

Oczyszczenie głowy z potu i łupieży jest nietylko przyjemném — szczególnie w lecie i dla osób obfite mających włosy, ale bywa ono nawet konieczném dla skóry, która przez to zostaje odświeżoną, wzmacnia się, pory zatkane otwierają się, a naczyńia krwionośne, nerwy głowy i cebulki włosowe do nowego życia zostają pobudzone.

Przez użycie téj wody, skórę ochrania się nietylko od łupieży, ale nadto od wszelkich wyrzutów, bo gdzie skóra jest podrażnioną i cierpiącą, tam kwas salicylowy stanowczo pomaga.

Przepis téj doskonałej wody jest następujący:

480 gramów rektyfikowanego alkoholu 96% rozprowadza się 120 gramami wody destylowanej.

Tę mieszaninę wlewa się do flaszki odpowiedniej wielkości i dodaje się 8 gra-

mów salmiaku, a potrząsnawszy dobrze, 12 gramów kwasu salicylowego i 15 gramów essencji jaśminowej (ol. essent. jasmini), oraz zabarwia się na żółto palonym cukrem.

Następnie filtruje się i przechowuje w dobrze zamkniętych flakonach do użytku.

Sposób użycia: Łyżkę stołową téj wody rozprowadza się w 2 łyżkach wody zwyczajnej i za pomocą miękkiej gąbki wciera się w skórę, by do cebulek włosonóśnych się dostała.

Jeżeli skóra jest zdrowa, to wystarczy trzyrazowe w tygodniu użycie. Przy łupieżu, wyrzutach, lub inném cierpieniu skóry na głowie, pożądaném jest codzienne używanie.

IX.

Pomada z kwasu salicylowego.

Ponieważ w zwyczaj u nas weszło używać na włosy rozmaitych pomad i olej-

ków, przeto wypadaloby kazdemu znać sposób przyrządzania dobrej pomady.

Nietylko bowiem nader zachwalane i sławne pomady działają często szkodliwie na porost włosów, ale jeszcze musimy kupując je gotowe, częstokroć sześć razy drożej płacić, niż sporządzone w domu kosztowałyby mogły.

Prócz tego przyrządzając sami mamy i tę jeszcze korzyść, że użyte do tego ingrediencye są najlepszego gatunku, a zatem żadnych starych lub zepsutych tłuszczów i olejków obawiać się nie potrzebujemy.

Nic zaś bardziej nie szkodzi włosom, jak stare tłuszcze i wydzielająca się z nich trucizna, czemu przez przymieszanie kwasu salicylowego, którego skutki już wyżej opisano, w zupełności zapobiegamy.

Najzdrowszą zatem dla włosów jest pomada salicylowa, do której dodaje się jeszcze inne dla włosów wcale nie szkodliwe, owszem zbawienne środki.

Przepis. 150 gramów świeżej słoniny kraje się w kostkę i rzuca do 1 litra wody,

w której się to gotuje. Do drugiego naczynia daje się 120 gramów świeżego szpiku wołowego, który zalany litrem wody gotuje się, równie jak poprzedzający przez $\frac{1}{2}$ godziny, poczem odcedza się tłuszcz przez kawałek płótna i stawia w chłodném miejscu. Skoro wystygłą wyjmuje się je z wody, rzuca do ryneczki i topi na ogniu; do tego dodaje się 120 gramów białego wosku, cedzi powtórnie póki gorące przez czystą lnianą szmatkę na salaterkę lub miskę i studzi.

Zaskrzepłe tłuszcz trze się przez kilka godzin wałkiem na białą pianę, potem dodaje się 60 gramów balsamu peruwiańskiego, 40 gramów skoncent. olejku jaśminowego i 5 gramów kwasu salicylowego.

To wszystko miesza się jeszcze przez 10 minut i składa do słoiczków szczelnie zamykanych.

X.

Elixir de voyage.

Kwas salicylowy odgrywa dziś wielką rolę nie tylko przy zewnętrzném pielęgnowaniu ciała; jego skuteczność zapewnia nam jeszcze i inne wielkie korzyści.

Tak n. p. służy kwas salicylowy do uśmierzania bóleści z niestrawności pochodzących, i to z nieporównanym skutkiem.

Chcąc jednak kwasu salicylowego używać w podobnych wypadkach musimy sobie z niego przyrządzić likier czyli elixir, gdyż nie można go używać w ten sposób jak inne chemiczne preparaty np. sodę, magnezję itp., albowiem kwas ten nie rozpuszcza się w zimnój wodzie, i ma smak nieprzyjemny.

Słynny niemiecki profesor Dr. Kolbe w Lipsku daje nam przepis, który niedawno był ogłoszony w dziennikach poświęconych chemii.

Jestto likier o dość przyjemnym smaku,

który w danym wypadku po łyżce się zażywa.

W razie niedyspozycji, spowodowanėj nadmiarem kwasów żołądkowych, wywołanych przeładowaniem żołądka lub przepiciem, użyciem niedojrzałych owoców, zanadto słodkich lub tłustych pokarmów, jest ów elixir niezawodnym i uspokajającym środkiem.

Przyrządza go się w tani i bardzo prosty sposób:

Na 500 gramów destylowanėj wody bierze się 350 gramów rektyfikowanego alkoholu 96⁰/₁₀ do tego dodaje się 8 gramów kwasu salicylowego i miesza aż się kwas rozpuści, poczem dodaje się jeszcze 300 gramów syropu pomarańczowego (sirop. cort. aurant.) i miesza ponownie.

Elixir ten zabarwia się na brunatno cukrem palonym, a potem filtruje. Kto lubi smak korzeni może sobie elixir wedle upodobania przyprawić cynamonem, gwoździakami lub eterem waniliowym, przez co staje się smaczniejszy.



Codzień przed udaniem się na spoczynek można go używać w ilości 1—2 łyżek stołowych, co żołądek podnieca i chroni od niedyspozycji.



CZĘŚĆ DRUGA.

~ KWAS SALICYLOWY

jako środek konserwujący.

W pierwszej części poznaliśmy jak wielką usługę oddaje nam kwas salicylowy w pielęgnowaniu ciała.

Lecz jego nieporównane własności zapewniły sobie nietylko uznanie w dziedzinie kosmetyki, ale również pierwszorzędne miejsce pomiędzy wszystkimi, dotąd poznanymi środkami konserwującymi, a zatem czynią go także niezbędnym w kuchni i w gospodarstwie domowém.

Nie zaszkodzi więc poznać jeszcze własności kwasu salicylowego, jako środka konserwującego.

Taki środek jest nieodzowny w każdym choćby najmniejszym gospodarstwie, zwa-

szcza w czasie letnich upałów. Chociaż już wiele innych, jak n. p. węglan sody przeciwko kwaśnieniu mléka, a nadmanganian potasu (kali hypermanganicum) do przechowania mięsa z niezłym skutkiem się używa, to przecież żaden z tych preparatów nie zapobiega w zupełności rozwijającemu się procesowi kwaśnienia i pleśni.

Doświadczenia i próby przedsiębrane przez profesora Kolbe w Lipsku, a profesora Neubauera w Wiesbaden, o ile kwas salicylowy da się w podobnych wypadkach użyć jako środek konserwujący, wykazały prawdziwie zadziwiające rezultaty.

Wiadomo, że większa część naszych środków pożywienia podlega zepsuciu skutkiem ciepła, tém łatwiej, iż nie kaźdego stać na lodownię.

Konserwowanie zatém mięsa, mléka, masła, tudzież potraw gotowanych, bywa w braku lodowni bardzo trudne, czasem nawet wręcz niemożliwe.

Jakież to szkody nieraz w ten sposób ponosimy, nie mając pod ręką środka do konserwowania!

Rozważywszy te wszystkie niedostatki z radością dowiadujemy się, o zaradczych własnościach kwasu salicylowego i korzyściach, jakie nam ten preparat zapewnia w gospodarstwie domowym.

Wedle wzmiankowanych powyżej doświadczeń profesora Dr. Kolbe w Lipsku, możemy przy pomocy kwasu salicylowego przechować w stanie zupełnie świeżym mięso, nie tylko przez kilka dni, ale na przeciąg kilku tygodni, a nawet miesięcy. W tym celu wkładamy mięso, stosownie do jego ilości, na $\frac{1}{4}$ —1 godziny do roztworu kwasu salicylowego, przyrządzonego w ten sposób, iż jeden gram kwasu rozpuszcza się w 300 gramach wody.

Podobnie przechowują się jaja, aż do 10 miesięcy, nie podlegając zepsuciu, jeżeli leżały $\frac{1}{2}$ godziny w takim roztworze, a potem obeschły na powietrzu;

Mléko, do którego dodamy kwasu salicylowego, kwaśnieje o 36 godzin później niż zwykle, nie tracąc wcale swych właściwości, co do wydzielania masła. To samo dzieje się z masłem; skoro je bowiem przepłuczemy w zmiankowanym powyżej roztworze, to przechowuje się ono całymi tygodniami, nawet wśród lata, nie starzejąc się, ani gorzkniejąc.

Z równym skutkiem możemy używać kwasu salicylowego przy przechowywaniu jarzyn, tudzież konserwowaniu owoców, tak np. ogórki, pomidory, grzyby przechowują się całe lato nie tracąc smaku, jeżeli do przegotowanego octu dodamy odpowiednią ilość kwasu salicylowego.

Nie mniej też, przy innych łatwo pleśniejących cieczach, jak atrament, guma arabska, kłajster, krochmal gotowany itp. okazał się kwas salicylowy niezawodnym środkiem ochraniającym.

Nawet przy konserwowaniu piwa i wina miały odnośne doświadczenia przedsiębrane przez prof. Dra Neubauera w Wies-

badenie, przedstawić zadowalniające rezultaty.

W każdym razie, nie będzie to bez korzyści, gdy się nasze gospodynie lepiej zaznajomią z kwasem salicylowym i dalej jego własności w tym kierunku badać zechcą, gdyż wszystkie jego dotychczas odkryte zalety uprawniają nas do mniemania, że preparat ten odda z czasem ludzkości jeszcze o wiele większe i ważniejsze usługi.



SPIS RZECZY.

	Str.
Wstęp	3

Część pierwsza.

Kwas salicylowy i jego znaczenie w toalecie	5
I. Woda do ust	12
II. O pielęgnowaniu zębów w ogólności	14
III. Proszek do zębów	16
IV. Proszek przeciwko poceniu się nóg	18
V. Woda na nogi	20
VI. Woda do desinfektowania	21
VII. Woda na liszaje	24
VIII. Woda do zmywania głowy	26
IX. Pomada z kwasu salicylowego	27
X. Elixir de voyage	30

Część druga.

Kwas salicylowy jako środek konserwujący	33
--	----



SPRING REVIEW

1. The Spring Review	1
2. The Spring Review	2
3. The Spring Review	3
4. The Spring Review	4
5. The Spring Review	5
6. The Spring Review	6
7. The Spring Review	7
8. The Spring Review	8
9. The Spring Review	9
10. The Spring Review	10
11. The Spring Review	11
12. The Spring Review	12
13. The Spring Review	13
14. The Spring Review	14
15. The Spring Review	15
16. The Spring Review	16
17. The Spring Review	17
18. The Spring Review	18
19. The Spring Review	19
20. The Spring Review	20
21. The Spring Review	21
22. The Spring Review	22
23. The Spring Review	23
24. The Spring Review	24
25. The Spring Review	25
26. The Spring Review	26
27. The Spring Review	27
28. The Spring Review	28
29. The Spring Review	29
30. The Spring Review	30
31. The Spring Review	31
32. The Spring Review	32
33. The Spring Review	33
34. The Spring Review	34
35. The Spring Review	35
36. The Spring Review	36
37. The Spring Review	37
38. The Spring Review	38
39. The Spring Review	39
40. The Spring Review	40
41. The Spring Review	41
42. The Spring Review	42
43. The Spring Review	43
44. The Spring Review	44
45. The Spring Review	45
46. The Spring Review	46
47. The Spring Review	47
48. The Spring Review	48
49. The Spring Review	49
50. The Spring Review	50
51. The Spring Review	51
52. The Spring Review	52
53. The Spring Review	53
54. The Spring Review	54
55. The Spring Review	55
56. The Spring Review	56
57. The Spring Review	57
58. The Spring Review	58
59. The Spring Review	59
60. The Spring Review	60
61. The Spring Review	61
62. The Spring Review	62
63. The Spring Review	63
64. The Spring Review	64
65. The Spring Review	65
66. The Spring Review	66
67. The Spring Review	67
68. The Spring Review	68
69. The Spring Review	69
70. The Spring Review	70
71. The Spring Review	71
72. The Spring Review	72
73. The Spring Review	73
74. The Spring Review	74
75. The Spring Review	75
76. The Spring Review	76
77. The Spring Review	77
78. The Spring Review	78
79. The Spring Review	79
80. The Spring Review	80
81. The Spring Review	81
82. The Spring Review	82
83. The Spring Review	83
84. The Spring Review	84
85. The Spring Review	85
86. The Spring Review	86
87. The Spring Review	87
88. The Spring Review	88
89. The Spring Review	89
90. The Spring Review	90
91. The Spring Review	91
92. The Spring Review	92
93. The Spring Review	93
94. The Spring Review	94
95. The Spring Review	95
96. The Spring Review	96
97. The Spring Review	97
98. The Spring Review	98
99. The Spring Review	99
100. The Spring Review	100



